Doskonałość ofiary Chrystusa

GBV

Doskonałość ofiary Chrystusa

WYDAWNICTWO GBV

Tytuł oryginału niemieckiego:
Die Volkommenheit des Opfers Christi

Wydawca oryginału:
Ernst-Paulus-Verlag, Neustadt/Weinstr., Germany

© Copyright by Ernst-Paulus-Verlag, Neustadt/Weinstr, 1989.

© Copyright for the Polish Edition by Gute Botschaft Verlag, Dillenburg, 1992

Tłumaczył:
Piotr Baron

Redagował zespół

Korekta:
Jolanta Smorz
Wisława Bertman

Skład komputerowy i diapozytywy:
Agencja Wydawnicza „HEJME"
Kazimierz Leja
tel./fax: (03) 165 55 35

Druk i oprawa:
Drukarnia „WZOREX"
Zbigniew Nowak
Mysłowice, ul. Oświęcimska 3

Drugie wydanie polskie – poprawione

ISBN 83-85930-05-1

Wydawnictwo: Gute Botschaft Verlag
P.O.B. 80
D-35673 Dillenburg
Tel. 0-049-2771-36633
Fax 0-049-2771-36960

Doskonałość ofiary Chrystusa

„Gdy ujrzę krew, minę was" rzekł Bóg do narodu izraelskiego owej pamiętnej nocy, gdy zamierzał zgładzić wszystkich pierworodnych Egipcjan. Krew baranka paschalnego, która miała ochraniać Izraelitów przed mieczem anioła śmierci, powinna była według zarządzenia Bożego pokryć nadproże i obydwa odrzwia. Domowników nie niepokoiło to, że krew nie była widoczna od wewnątrz, gdyż istotne było, iż zobaczy ją Bóg; On rzekł: *„Gdy ujrzę krew, minę was"* (2 Moj. 12,13). Na tym polegało zapewnienie. W domu, na którego drzwiach Bóg zobaczył krew zabitego baranka, pierworodny syn został zachowany przy życiu. Jedynym zadaniem Izraelitów w tym czasie było pozostanie w domu pod osłoną krwi i zaufanie Słowu Bożemu. W zaufaniu mogli się zgromadzić przy wieczerzy paschalnej, aby w ciszy i w pokoju uwielbiać Boga za jego zbawienną miłość.

Tak samo jest i z nami. Bóg przyjął ofiarę Jezusa Chrystusa – Baranka bez skazy – i widzi jego krew. Wiemy też, tak jak Izraelici, że sąd, na który zasłużyliśmy, dotknął wyznaczonego przez Boga Baranka, którego krew *„obmyła nas od wszelkich grzechów"*. Oto źródło naszej pewności. Nie jest kwestią decydującą, jaką wartość my przypisujemy krwi Chrystusa, ale co Bóg o niej myśli. Oczywiście, nie jest Bogu obo-

jętne, jaką wartość ma dzieło Chrystusa w naszych oczach, chociaż i tak nie jesteśmy w stanie właściwie go ocenić, ale nasza ocena nie może być podstawą naszego pokoju i pewności naszego zbawienia. Jedynie Bóg jest w stanie w pełni uznać i właściwie ocenić wartość ofiary Chrystusa, ale nasza radość zostanie pomnożona, jeśli będziemy zgodni z Bożą oceną. Niejeden Izraelita mógł ze strachem zapytać: „Czy rzeczywiście krew, znajdująca się na nadprożu i odrzwiach, może uchronić mego pierworodnego syna od śmierci...?" Czy przez to zmalało bezpieczeństwo jego syna? W żadnym wypadku! Bóg powiedział: *„Gdy ujrzę krew, minę was"*. Krew baranka i słowo Pana były tamtej strasznej nocy, nocy sądu nad pierworodnymi Egiptu jedyną podstawą, gwarancją i uspokojeniem. Również i my nie mamy dzisiaj innego fundamentu. Krew Chrystusa, Syna Bożego, jest tak kosztowna w oczach Bożych, że usprawiedliwia każdego, kto w wierze stanie pod jej ochroną. Bóg został w pełni zadowolony, więc nie dotknie nas żaden sąd i nie będziemy straceni. Czy nie jest to powód, aby za wszystko mu dziękować?

Ponieważ powinniśmy dążyć do poznania myśli Pana dotyczących dzieła Chrystusa, chciejmy zająć się tym tematem i rozważyć niektóre wiersze z 10 rozdziału Listu do Hebrajczyków. Niezliczone ofiary Starego Testamentu nie były w stanie zgładzić grzechów.

Gdyby to było możliwe, nie byłoby konieczności ich powtarzania. Okoliczność ta dowodzi, że grzechy istniały nadal i wszyscy, którzy składali ofiary, nie byli oczyszczeni od *„złego sumienia"*. Wielokrotnie przynoszone ofiary *„...przywodziły na pamięć grzechy co roku"* (Hebr. 10, 1-3). Dlaczego jednak nie mogły one zgładzić grzechów? Gdyż *„Jest rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy"* (w. 4). Człowiek zgrzeszył i przez to zasłużył na śmierć, dlatego potrzebna była interwencja kogoś, kto usunąłby ten grzech i pojednał człowieka z Bogiem. Nie można było jednak znaleźć na ziemi człowieka, który mógłby ponieść za ludzkość ofiarę, gdyż: *„Wszyscy zboczyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by dobrze czynił, nie masz ani jednego"* (Rzym. 3,12). Wszyscy zgrzeszyli i popadli w śmierć, więc nie było możliwe, aby ktoś z grzesznych ludzi mógł ponieść karę za innych. Gdyby Bóg osobiście nie upatrzył sobie ofiary, człowiek musiałby ponieść za swoje grzechy zasłużoną karę i zostać wiecznie od niego oddalony. W obliczu tej sytuacji na pierwszy plan weszła Boża miłość *„...przez zesłanie swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele"* (Rzym. 8,3). Oznacza to, że chcąc uporządkować problem grzechu, musiał On przyjąć ciało i stać się człowiekiem. *„Bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów"* – bez ofiary pojednanie nie było

możliwe. Ponieważ na ziemi nie było odpowiedniej, tzn. bez skazy ofiary, Bóg zesłał ją z nieba – swego umiłowanego Syna. Aby zbawić ludzi, musiał On stać się człowiekiem i być do niego we wszystkim podobny, z wyjątkiem grzechu. Tak więc, stał się *„Barankiem niewinnym i nieskalanym"*. Gdyby w Jezusie był choć jeden grzech, musiałby On najpierw złożyć ofiarę za siebie i nie mógłby stać się Zbawicielem innych. Lecz o Nim powiedziano: *„On grzechu nie popełnił"* (1 Piotra 2,22) oraz *„nie znał grzechu"* (2 Kor. 5,21), a także *„grzechu w nim nie było"* (1 Jana 3,5). Chociaż narodził się z niewiasty, *„przyjąwszy ciało i krew"*, był bez grzechu, co wyrażają słowa *„to, co się narodzi, będzie święte"* (Łuk. 1,35). Dlatego mógł zostać naszym Zbawicielem. Świętość i sprawiedliwość Boża znalazła w nim całkowitą czystość i Bożą doskonałość. Przyszedł na świat ze słowami: *„Nie chciałeś ofiar krwawych i darów, aleś ciało dla mnie przysposobił. Nie upodobałeś sobie w całopaleniach i ofiarach za grzech. Tedy rzekłem: Oto przychodzę, aby wypełnić Twoją wolę, o Boże"* (Hebr. 10,5-7). Ponieważ niezliczone ofiary Starego Przymierza nie mogły zgładzić grzechów, a płynąca strumieniami krew oczyścić sumienia człowieka, przyszedł Pan Jezus ze wspomnianymi wyżej słowami, aby wypełnić to, czego nie mogły dokonać licznie składane ofiary. Dobrowolnie przyszedł na ziemię, dobrowolnie przyjął cierpienia, wy-

śmianie i szyderstwa ludzi, a następnie poszedł na śmierć, aby wypełnić wolę Bożą. Któż może zrozumieć taką miłość? Nasze serce napełnia się radością, gdy myślimy o tym, co zaszło, gdy spoglądamy na tę miłość i w pełni z niej korzystamy.

Rozważmy teraz, jakie błogosławione następstwa ma ta ofiara dla nas. Czytaliśmy już, że Pan Jezus przychodząc na ziemię powiedział: *„Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, o Boże"*. Boża wola pragnęła nas uświęcić. Paweł wyjaśnia to dalej w Liście do Hebrajczyków: *„Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie Jezusa Chrystusa raz na zawsze"* (Hebr. 10,10). Zostaliśmy więc uświęceni, tzn. odłączeni (tak na podstawie Pisma Świętego można wyjaśnić znaczenie tego słowa). Pan Jezus mówi o sobie, że został przez Ojca *„...poświęcony i posłany na świat"* (Jana 10,36). Od czego zostaliśmy odłączeni? Od świata, grzechu, śmierci i diabła. A kto to sprawił? Odpowiedź brzmi – sam Bóg. A w jaki sposób tego dokonał? Przez *„ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa"*. Podstawą tego odłączenia była wola, a środkiem ofiara Jezusa Chrystusa. Cóż za zapewnienie! Znieważyliśmy Boga, wyśmialiśmy, odrzuciliśmy i nasze potępienie byłoby tylko aktem sprawiedliwości. Bogu upodobało się jednak nas ratować i wykupić, lecz realizacja tego zamiaru została okupiona ceną życia umiłowanego Syna Bożego. Ofiara ta odpowiada całkowicie wymaganiom

Bożego serca, gdyż został On przez nią uwielbiony w najwyższej mierze i wykonała się w pełni jego sprawiedliwość. Czy może być większy dowód na to, że ofiara Pana Jezusa została przyjęta? Kiedy w wierszu 10 czytamy: *„Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze"*, to Duch Święty poświadcza nam, że ofiara ta jest wystarczająca i dlatego nie musi być ciągle powtarzana, gdyż jej wartość jest niezmienna. Ponieważ starotestamentowe ofiary były wielokrotnie składane i ciągle przypominały o grzechu, nie mogły „przywieść do doskonałości" tych, którzy je składali. Natomiast wszyscy, którzy znajdują schronienie w krwi Pana Jezusa, w jego doskonałej ofierze, są *„na zawsze doskonałymi"*. Dla nich nie ma ciągłego przypominania grzechów, gdyż sam Bóg poświadcza im: *„A grzechów ich i nieprawości nie wspomnę więcej"* (Hebr. 10,17). Gdy Pan zawołał na krzyżu *„wykonało się"*, wtedy zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry aż do dołu (Mar. 15,38). Pojednanie zostało dokonane. Bóg sam umożliwił wejście do najświętszego miejsca w świątyni. Grzechy zostały oddalone nie tylko na dzień lub rok, nie tylko pojedyncze albo większość grzechów, nie – wszystkie nasze grzechy zostały usunięte. Gdyby chociaż jeden grzech nie został przebaczony, musiano by dokonać następnej ofiary, ale tak nie jest, gdyż wszystkie grzechy zostały zmazane. Tak

też wszyscy wierzący w Chrystusa, nie mają przed Bogiem *„świadomości grzechów"*, gdyż zostali na zawsze oczyszczeni przez jego ofiarę. Znają Boga, który stał się ich Ojcem i mogą teraz bez przeszkód zbliżać się do niego i z pokojem w sercach przebywać w jego bliskości.

Mamy jeszcze dalsze dowody na doskonałość ofiary Chrystusa. *„A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zgładzić grzechów. Lecz On, gdy złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej. Oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnóżek stóp jego. Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni"* (Hebr. 10,11-14). Kapłan pełniący służbę w świątyni musiał stać. Nie mógł ani chwili odpocząć, gdyż ciągle miał wiele pracy. Ciągle zabijano nowe ofiary i przynoszono je Bogu. Służba kapłańska odbywała się nieustannie, a kapłan nigdy nie mógł powiedzieć: „Nareszcie praca została zakończona, pojednanie stało się faktem". Pan Jezus jednak, gdy stał się ofiarą za grzech, usiadł po prawicy Bożej, co jest dowodem na to, że dzieło pojednania zostało zakończone. Dlatego w Liście do Hebrajczyków 8,1 czytamy: *„Główną zaś rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy takiego arcykapłana, który usiadł po prawicy tronu Majestatu w niebie"*. On nie musi już nicze-

go kończyć. Nie potrzebuje też, tak jak starotestamentowi kapłani, ustawicznie składać nowych ofiar. Jego dzieło zostało na wieki dokończone i zamknięte, a Bóg potwierdził to, gdy go posadził po swojej prawicy.

Stanie się dla nas jasne, jak fałszywa i niezgodna ze Słowem Bożym jest nauka o potrzebie ciągłego pojednywania się i przynoszenia jakichś innych, nowych ofiar. Kto to czyni, ponownie wchodzi na grunt starotestamentowych ofiar, które usunął Pan Jezus. Jak bardzo znieważany jest przez to Pan! On, *„kiedy dokonał oczyszczenia przez samego siebie"* – swoim doskonałym dziełem, – usiadł po *„prawicy Majestatu na wysokościach"* (Hebr. 1,3). Jeżeli nie wierzymy, że jego krew dokonała doskonałego oczyszczenia i nadal uważamy, że konieczne jest powtarzanie ofiar, to musimy przynieść ofiary krwawe, gdyż *„bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów"*. Jest to jednak niepotrzebne, gdyż ofiara Chrystusa okazała się całkowicie wystarczająca, co Bóg potwierdził, gdy wzbudził go z martwych i posadził po swej prawicy. Wprawdzie powstanie On jeszcze raz i ukaże się w swojej wspaniałości na obłokach, ale nie po to, by zajmować się sprawami grzechu, lecz aby osądzić swoich wrogów.

Ponieważ miejsce naszego Pana po prawicy Bożej jest pewne i nienaruszone, tak samo pewne jest sta-

nowisko wierzących. *„Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni"*. Nie są oni doskonali sami z siebie, gdyż mieszka w nich jeszcze grzech, lecz w Chrystusie. Tak widzi ich Bóg. Dla niego są święci i nienaganni. Czy może być więc mowa o jakimś ponownym pojednaniu? Nie! Kto tak twierdzi, staje w konflikcie ze Słowem Bożym i pomniejsza wartość ofiary Chrystusa. Można to czynić nieświadomie, ale czy nie zasmuca to Boga, jeśli ciągle zajmujemy się swoimi grzechami i bez pokoju w sercach podążamy dalej, zamiast dziękować mu za niewysłowioną miłość i odpocząć w jego dziele? Wielu chrześcijan postępuje tak, jak Izraelici, którzy mając *„świadomość grzechów"*, nieustannie składali za nie ofiary. Kiedy najwyższy kapłan wszedł za zasłonę, pełni obaw oczekiwali na dziedzińcu świątyni, czy Bóg przyjmie składaną ofiarę. Trzymajmy się więc mocno tego, że przez *„jedną ofiarę"*, ofiarę Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, dokonane zostało całkowite wykupienie, a grzechy zostały usunięte. Zechciejmy odpocząć w dziele odkupienia, gdyż sam Bóg w nim odpoczął.

Jeśli pokutowaliśmy i uwierzyliśmy Panu Jezusowi, to wszystkie nasze grzechy zostały przebaczone i to nie tylko te, które popełniliśmy przed swoim nawróceniem, lecz wszystkie, bez wyjątku. Pismo Święte nie różnicuje w ogóle grzechów przeszłych od przy-

szłych z prostego powodu – Chrystus niósł na drzewie krzyża wszystkie nasze grzechy w czasie, kiedy nie było nas jeszcze na świecie. Pan Jezus umarł za wszystkie nasze grzechy, również za te, które popełnimy w przyszłości. Ten, który kiedyś będzie Sędzią, został nimi obciążony i poniósł za nie karę. Zatem Sędzia osobiście je usunął. Czy można więc jeszcze wątpić? Wszystko, czego domagała się Boża sprawiedliwość, zostało uporządkowane przez Chrystusa. Jest to Boże dzieło za nasze grzechy i każdy, kto w pokucie i z wiarą przyjmie je dla siebie, może być oczyszczony przez krew Jezusa ze swoich grzechów. Wchodzi wtedy w społeczność z Bogiem i staje się Bożym dzieckiem. Nie byłoby to możliwe, gdyby jakiś grzech był jeszcze przeszkodą.

Wprawdzie potrzebne jest nam przebaczenie, jeśli jako dzieci zgrzeszymy przeciw Ojcu Niebieskiemu, ale jest to zupełnie coś innego. W takim przypadku nie potrzebujemy nowego pojednania z Bogiem przez krew Jezusa Chrystusa, gdyż stanowisko dziecka Bożego, które otrzymaliśmy przy nawróceniu nie zostało utracone przez grzech. Została natomiast przerwana nasza społeczność z Bogiem i musi być ona ponownie przywrócona. Przychodzimy teraz do naszego Ojca jako nieposłuszne dzieci, a nie jak kiedyś, jako zgubieni grzesznicy. Jeśli czynimy to w szczerości, to Bóg, który jest nie tylko *„łaskawy i miłosierny"*, ale także

„wierny i sprawiedliwy", odpuści nam grzechy i *„oczyści od wszelkiej nieprawości"* (1 Jana 1,9). Nie możemy mieszać tych dwóch różnych spraw. Kto w skrusze i wierze przychodzi do Pana Jezusa, ma przebaczenie wszystkich grzechów, jest uświęcony, oczyszczony, obmyty, usprawiedliwiony i na zawsze doskonały. Tak jak Bóg okazuje swoją sprawiedliwość i usprawiedliwia grzesznika, który uwierzył w Pana Jezusa (Rzym. 3,24), tak samo wierny jest Ojciec (sobie samemu i swojemu Słowu) i sprawiedliwy (na gruncie doskonałego dzieła odkupienia swojego umiłowanego Syna), gdy przebacza winę przyznającego się do niej dziecka Bożego. *„Ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze"* oraz jego wywyższenie po prawicy Bożej, to dwa niezaprzeczalne dowody na doskonałość ofiary naszego Pana. List do Hebrajczyków ukazuje nam jeszcze trzeci niewiarygodny dowód: *„A świadczy nam to Duch Święty; powiedziawszy bowiem: Takie zaś jest przymierze, jakie zawrę z nimi po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je. A grzechów ich i nieprawości nie wspomnę więcej"* (Hebr. 10,15-17). Przyjęcie Pana Jezusa i zesłanie Ducha Świętego dowodzi, że dzieło zostało zakończone i przyjęte i dlatego Bóg nie wspomni więcej naszych grzechów i bezbożnego życia. Cóż za wiarygodne świadectwo! Chrystus jako Najwyższy Kapłan usiadł uwielbiony

w niebieskiej świątyni po prawicy Bożej. Zesłał stamtąd na ziemię Ducha Świętego, czym poświadczył, że Bóg przyjął krew pojednania i rozprawił się na zawsze z naszymi grzechami. Bóg został zadowolony, a wszyscy wybawieni mogą się zbliżać do Boga jako jego dzieci.

W podobnym tonie brzmi inna zachęta: *„Mając więc, bracia ufność, iż przez krew Jezusa mamy dostęp do świątyni drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje oraz Kapłana Wielkiego nad domem Bożym, wejdźmy na nią ze szczerym sercem, w pełni wiary, oczyszczeni w sercach od złego sumienia i obmyci na ciele wodą czystą"* (Hebr. 10,19-22). Mamy więc nie tylko możliwość, ale i prawo przystępować przed oblicze Boga. Bóg zawsze widzi krew Chrystusa i ocenia nas na podstawie jej wartości. Pan Jezus jest także *„Wielkim kapłanem nad domem Bożym"*, który po wykonanym dziele zbawienia, zajął w niebie chwalebne miejsce na wieki. Jeśli zrozumiemy wartość jego ofiary, to będziemy też cieszyć się z jej skutków i w pokoju przychodzić przed oblicze Boga jako *„święte kapłaństwo"*, składając mu *„przyjemne ofiary chwały i dziękczynienia"* (Hebr. 13,15; 1 Piotra 2,5). Czy wszyscy posiadamy tę *„ufność"*? Odłóżmy swoje własne myśli i nie dajmy się zwieść błędnym naukom! Wierzmy jasnemu świadectwu Boga i jego słowom, odpocz-

nijmy w doskonałym dziele Chrystusa, w którym odpoczął też Bóg. Jeśli On jest w pełni zadowolony, to czy nie powinniśmy być i my? Bóg potwierdził swe zadowolenie przez rozerwanie świątynnej zasłony, przez wywyższenie swego Syna po swej prawicy i przez zesłanie i świadectwo Ducha Świętego. Czy te dowody nie są wystarczające? Dlaczego jeszcze wątpisz i pozostajesz w oddaleniu, zamiast z radością, chwałą i dziękczynieniem wejść *„do świątyni"*? Czy chcesz dalej zasmucać Boga swoją niewiarą? A niewiarą jest ciągłe oglądanie się na swoje błędy, braki, uczucia oraz przeżycia. Spójrz w wierze na Chrystusa i jego doskonałe na wieki dzieło, w którym Bóg znalazł swe upodobanie.

W świątynię wprowadziłeś nas,
gdzie Jezu Cię sławimy.
I nic nas nie rozdziela już,
w pokoju Cię wielbimy.
Przez miłość Twą krew dałeś Swą:
Od grzechów oczyszczeni
i z Tobą złączeni.

WYKAZ SKRÓTÓW KSIĄG BIBLIJNYCH

STARY TESTAMENT

1 Księga Mojżeszowa	1 Mojż.
2 Księga Mojżeszowa	2 Mojż.
3 Księga Mojżeszowa	3 Mojż.
4 Księga Mojżeszowa	4 Mojż.
5 Księga Mojżeszowa	5 Mojż.
Księga Jozuego	Joz.
Księga Sędziów	Sędz.
Księga Rut	Rut
1 Księga Samuela	1 Sam.
2 Księga Samuela	2 Sam.
1 Księga Królewska	1 Król.
2 Księga Królewska	2 Król.
1 Księga Kronik	1 Kron.
2 Księga Kronik	2 Kron.
Księga Ezdrasza	Ezdr.
Księga Nehemiasza	Neh.
Księga Estery	Est.
Księga Joba	Joba
Księga Psalmów	Ps.
Przypowieści Salomonowe	Przyp.
Księga Kaznodziei Salomona	Kazn.
Pieśń nad Pieśniami	P.n.P.
Księga Izajasza	Izaj.
Księga Jeremiasza	Jer.
Treny	Treny
Księga Ezechiela	Ez.
Księga Daniela	Dan.
Księga Ozeasza	Oz.
Księga Joela	Joela
Księga Amosa	Am.
Księga Abdiasza	Abd.
Księga Jonasza	Jon.
Księga Micheasza	Mich.
Księga Nahuma	Nah.
Księga Habakuka	Hab.
Księga Sofoniasza	Sof.
Księga Aggeusza	Agg.
Księga Zachariasza	Zach.
Księga Malachiasza	Mal.

NOWY TESTAMENT

Ewangelia św. Mateusza	Mat.
Ewangelia św. Marka	Mar.
Ewangelia św. Łukasza	Łuk.
Ewangelia św. Jana	Jana
Dzieje Apostolskie	Dz.Ap.
List św. Pawła do Rzymian	Rzym.
1 List św. Pawła do Koryntian	1 Kor.
2 List św. Pawła do Koryntian	2 Kor.
List św. Pawła do Galacjan	Gal.
List św. Pawła do Efezjan	Efez.
List św. Pawła do Filipian	Fil.
List św. Pawła do Kolosan	Kol.
1 List św. Pawła do Tesaloniczan	1 Tes.
2 List św. Pawła do Tesaloniczan	2 Tes.
1 List św. Pawła do Tymoteusza	1 Tym.
2 List św. Pawła do Tymoteusza	2 Tym.
List św. Pawła do Tytusa	Tyt.
List św. Pawła do Filemona	Filem.
List do Hebrajczyków	Hebr.
List św. Jakuba	Jak.
1 List św. Piotra	1 Piotra
2 List św. Piotra	2 Piotra
1 List św. Jana	1 Jana
2 List św. Jana	2 Jana
3 List św. Jana	3 Jana
List św. Judy	Judy
Objawienie św. Jana	Obj.

Cytaty z Pisma Świętego podane są wg:
Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego.
Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1981.

Pismo Święte – największy skarb świata.

„Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego"

(Ewangelia Jana 20,31)

Czytaj codziennie Biblię –
Boże poselstwo dla Ciebie

Attention ! Our new address:
GBV-DILLENBURG
Eiershäuser Str. 54
D-35713 Eschenburg

ROZPOWSZECHNIANIE LITERATURY
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
40-116 KATOWICE – DĄB, ul. Cicha 22